

Wywiad z panią Martą Borek

ZK: Na jakim kierunku kształciła się Pani w naszej szkole?

Uczęszczałam do liceum zawodowego o profilu: "Operator procesów technologicznych przemysłu spożywczego". Następnie studiowałam w Rzeszowie na Uniwersytecie Rzeszowskim, gdzie skończyłam fizykę techniczną. Po skończeniu studiów kontynuowałam naukę na studiach podyplomowych na kierunku odnawialne źródła energii.

ZK: Czy wiązała Pani przyszłość z wybranym wówczas zawodem?

Przy wyborze szkoły kierowałam się, jak większość młodych ludzi, opinią starszych kolegów, ale również chciałam zdobyć konkretny zawód, który pozwoli mi zdobyć ciekawą pracę. Po skończeniu szkoły i zdaniu matury podjęłam decyzję, że chciałabym rozwijać swoje umiejętności jeszcze w innym kierunku, dlatego wybrałam studia techniczne.

ZK: Co najmilej wspomina Pani ze szkolnych lat? Czy utkwiły Pani w pamięci jakieś szczególne wydarzenia, anegdoty?

Oczywiście! Jak zapewne każdy absolwent pamiętam wiele ciekawych i zabawnych zdarzeń. Najbardziej miło wspominałam swoich sympatycznych kolegów i koleżanki, jak również niektórych nauczycieli, z którymi przeżyliśmy niejedną śmieszna sytuację. Bardzo miło wspominałam imprezy szkolne i oczywiście studniówkę, która odbywała się na sali gimnastycznej w naszej szkole, ale również dzień, w którym zdawałam maturę ustną z fizyki.

ZK: W jakich przedmiotach radziła Pani sobie szczególnie dobrze, a z którymi miała Pani problem?

Nie przypominam sobie, żebym miała jakieś problemy z jakimkolwiek przedmiotem, raczej szło mi nieźle. Najbardziej jednak lubiłam przedmioty ścisłe.

ZK: Wiele lat minęło od czasów ukończenia szkoły, wiele więzi zanikło. A jak jest w przypadku Pani klasy? Czy nadal utrzymujecie kontakt?

Po skończeniu szkoły nasze drogi się rozeszły, tylko nieliczni zostali. Wiele osób wyjechało za granicę w poszukiwaniu pracy, pozostali wyjechali na studia. Niestety, tylko z niektórymi mam kontakt do dziś, natomiast z innymi, dzięki portalom internetowym (nasza klasa, facebook), można było po kilku latach odnowić utracony kontakt.

ZK: Czy miło wspomina Pani naszą szkołę?

Tak! Bardzo dobrze wspominałam szkolne lata i chętnie bym do nich wróciła. Jest to jeden z najlepszych okresów w życiu młodego człowieka.

ZK: Co Pani czuła opuszczając szkolne mury? Była to radość czy może raczej strach przed wkroczeniem w dorosłe życie?

Miałam mieszane uczucia; z jednej strony bardzo się cieszyłam, że skończyłam szkołę i coś już osiągnęłam, a z drugiej było mi bardzo żal tych miło spędzonych chwil w gronie swoich sympatycznych kolegów.

ZK: Jak się potoczyły Pani dalsze losy po ukończeniu szkoły?

Jak już wcześniej wspomniałam, podjęłam studia na Uniwersytecie Rzeszowskim, poszerzając swoją wiedzę.

ZK: Czym się Pani zajmuje obecnie? Czy jest Pani zadowolona ze swej pracy?

Obecnie pracuję jako nauczycielka w tutejszej szkole. Czy jestem zadowolona? Jak najbardziej, bardzo lubię pracę, w której jest ciągły kontakt z nowymi osobami. Cieszę się bardzo, że dzięki tej pracy mogę się rozwijać i nabywać nowych umiejętności.

ZK: Jakie są Pani zainteresowania, pasje? Może ma Pani jakieś marzenia, którymi zechciałaby się Pani z nami podzielić?

Bardzo lubię podróżować, kiedy jestem w nowym miejscu czuje że „żyję”.

ZK: Co jest Pani życiowym priorytetem?

Moim życiowym priorytetem jest rodzina.

ZK: Może zechciałaby Pani przekazać jakąś dobrą myśl, refleksję młodszemu pokoleniu naszej szkoły?

Moja sugestia dla uczniów jest taka, żeby nie rezygnowali za szybko ze swoich marzeń mimo różnych przeciwności losu. Pamiętajcie również: „Życie to raj, do którego klucze są w naszych rękach” (Fiodor Dostojewski).

ZK: Dziękujemy.